

„PO GRUDNIU UBIEGŁEGO ROKU”. PROBLEMATYKA
POLITYCZNA W SZCZECIŃSKIM MIESIĘCZNIKU
SPOŁECZNO-KULTURALNYM *SPOJRZENIA* (1971–1974)

Evelina Kristanova

 orcid.org/0000-0003-4935-7417

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie

ABSTRACT

“Following last December...”: Political Topics in the Local Socio-Cultural Monthly
Spojrzenia (1971–1974)

The paper presents *Spojrzenia*, a Szczecin-based socio-cultural monthly magazine, never analyzed in the literature before. The short-lived, local magazine was founded and published in the early years of Edward Gierek’s rule. The author attempts to scrutinize issues discussed in the monthly, with particular focus on political topics that reflected a new propagandist trend in the Polish People’s Republic. The research material consists of press sources reprinted in *Spojrzenia* and archival materials stored in the Archives of Modern Records in Warsaw and the Archives of the Institute of National Remembrance in Szczecin. The wide-ranging scope of subjects discussed in *Spojrzenia* was dominated by regional topics and texts promoting local writers and culture. An interesting initiative taken by the monthly’s editorial board was a series of articles entitled *Literature versus Politics*. Alas, the majority of journalists lost interest in writing developing that series after the Polish 1970 Strikes.

Keywords: *Spojrzenia* (1971–1974), socio-cultural periodicals in Polish People’s Republic, Polish regional periodicals, politics in the press

Regionalny miesięcznik *Spojrzenia* był inicjatywą partyjnego środowiska Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. Na jego łamach poruszano przede wszystkim problematykę społeczno-kulturalną regionu, chociaż starano się jednocześnie zapraszać publicystów z całej Polski Ludowej. Charakterystykę ogólną pisma przedstawiłam już w innym miejscu (Kristanova 2020), natomiast w tej publikacji omówię zagadnienia polityczne, które znalazły się na jego łamach w pierwszych latach ery Edwarda Gierka.

Problematyka polityczna w *Spojrzeniach*

Erazm Kuźma na początku 1971 r. podczas posiedzenia kolegium redakcyjnego miesięcznika zaproponował w ramach działu literackiego przeprowadzenie dyskusji na temat *Literatura a polityka*. Na tym samym spotkaniu ustalono również nazwiska pisarzy i działaczy politycznych, do których miano się zwrócić z prośbą o napisanie artykułów¹. Na liście znalazło się dość pokaźne grono, a w nim m.in. Józef Barecki, Roman Bratny, Bohdan Czeszko, Mieczysław Dopierała, Jan Gerhard, Bronisław Gołębiowski, Stanisław Goszczurny, Ireneusz Gwidon Kamiński, Jerzy Kwiatek, Józef Lenart, Jerzy Łazarz, Władysław Machejek, Tadeusz Madej, Tadeusz Myślik, Jerzy Putrament, Wiesław Rogowski, Krzysztof Teodor Toeplitz, Bronisław Słomka, Wilhelm Szewczyk, Zbigniew Załuski, Wojciech Żukrowski². Propozycja redakcji *Spojrzeń* nie znalazła jednak szerszej aprobaty wśród uprawiających publicystykę polityczną. Z powodu braku nadesłanych materiałów postanowiono zainicjować jeszcze raz dyskusję z udziałem pisarzy podczas majowego Święta Książki w Szczecinie i zamknąć temat w lipcowym numerze z 1971 roku³. Jedynie kilku z zaproszonych odpowiedziało, w tym Jan Gerhard⁴, który jako jeden z pierwszych nadesłał tekst. Artykuł opublikowano w czerwcowym numerze z 1971 r. wraz z podziękowaniem pisarza „za właściwe zorganizowanie święta książki”. Gerhard chętnie podjął współpracę z redakcją *Spojrzeń*, o czym może świadczyć zachowana korespondencja, m.in. list Gerharda do Liskowackiego będący odpowiedzią na zaproszenie do napisania tekstu czy też podziękowania za umieszczenie zdjęcia jego córki na okładce miesięcznika⁵. Po wystąpieniu w czasie wspomnianego Święta Książki Gerhard miał wyrazić Ejsmontowi opinię o *Spojrzeniach* jako o „dobrym piśmie”⁶.

Cykl *Literatura a polityka* redakcja zapowiedziała czytelnikom w notce numeru czerwcowego z 1971 r., informując o zaproszeniu pisarzy i działaczy politycznych do wypowiedzi na łamach pisma. Na początku redakcyjnej ankiety sformułowano kilka

- 1 AIPN BU 01820/15 t. 36, protokół z przesłuchania podejrzanego Aleksandra Ejsmonta przez A. Czerniaka z Komendy Głównej MO w Warszawie, 14 IX 1971, k. 167.
- 2 AIPN BU 01820/15 t. 36, list S. Janusiewicza z 6 III 1971, k. 158–159.
- 3 AIPN BU 01820/15 t. 36, protokół z przesłuchania podejrzanego Aleksandra Ejsmonta przez A. Czerniaka z Komendy Głównej MO w Warszawie, 14 IX 1971, k. 168.
- 4 Redaktor Jan Gerhard został zamordowany w 1971 roku. Długie śledztwo przyczyniło się do powstania pokaźnej dokumentacji. W sprawie przesłuchiowano również Ejsmonta, w którego zeznaniach widnieje notatka o jego rozmowie z posłem Kazimierzem Prusińskim o szczegółach jego śmierci. Na ten temat krążyły „najróżniejsze wersje”, m.in. „że zabójstwa mieli podjąć się Ukraińcy, że był to mord na tle politycznym lub rabunkowym”. Rozważano też sposób jego zabójstwa w rozmowach AIPN BU 01820/15 t. 36, protokół z przesłuchania podejrzanego Aleksandra Ejsmonta przez kpt. Stanisława Urbańskiego z Biura Śledczego MSW w Warszawie, 4 I 1972, k. 228–229. Zob. też Z. Pudysz, Zabójstwo z premedytacją, Warszawa 1987.
- 5 AIPN BU 01820/15 t. 36, protokół z przesłuchania podejrzanego Aleksandra Ejsmonta przez kpt. Stanisława Urbańskiego z Biura Śledczego MSW w Warszawie, 2 XII 1971, k. 206–208.
- 6 AIPN BU 01820/15 t. 36, protokół z przesłuchania podejrzanego Aleksandra Ejsmonta przez A. Czerniaka z Komendy Głównej MO w Warszawie, 14 IX 1971, k. 169.

pytań. Zaczęto od ogólnej kwestii, czy współczesna proza i dramat powinny w ogóle zajmować się problematyką polityczną, co mogło wskazywać na obecną w państwie demokrację. W dalszej części chciano wiedzieć, czy literatura ma „dawać wyraz nastrojom mas pracujących, formować je i kształtować” (*Literatura a polityka* 1971, s. 2). Wreszcie pytano o cechy moralne, polityczne i intelektualne twórców, jak też czy konflikt między pisarzem a władzą jest nieunikniony. W planowanych na przyszłość rozważaniach istotne miało być jednocześnie postrzeżenie roli powieści politycznej oraz indywidualne pomysły pisarzy na nią. Konkretnym zamierzeniem redakcji była bowiem zachęta do jej napisania (Ankieta 3 pytania 1974, s. 18–19). Dyskusja na temat związków literatury i polityki odbyła się zgodnie z wcześniejszym założeniem podczas spotkania Święta Książki⁷ w Szczecinie w 1971 roku.

Temat wydał się ważny zapewne przez chęć utrzymania odpowiedniej linii politycznej w nowej erze Edwarda Gierka⁸. W gronie tworzących pismo znaleźli się przecież ludzie partii, a autorzy wypowiedzi w *Spojrzeniach* byli starannie dobrane⁹. W kwestii *Literatura a polityka* wypowiedzieli się ostatecznie Jan Gerhard, Ireneusz Gwidon Kamiński, Katarzyna Suchodolska, Stefan Flukowski, Roman Samsel i Eugeniusz Paukszta. W sprawie istotnej roli poezji o tematyce politycznej głos zabral Ireneusz Krzysztof Szmidt (1971, s. 2).

Dyskusję dość ciekawie rozpoczął Gerhard od określenia, co powieści nie stanowi: „idzie nie o biografię, nie o autobiografię, nie o reportaż, nie o relację, nie o wspomnienie, nie o kronikę historyczną” (Gerhard 1971, s. 2). Podkreślił przy tym ważność obecności arcyzmu w utworze. Prześledził też historyczne zmiany w formie i zawartości powieści. Wychodząc z założenia, że polska literatura narodowa miała charakter polityczny (na przykładzie pisarzy XIX w. Bolesława Prusa czy Henryka Sienkiewicza), zaakceptował pojęcie „powieści politycznej”. Współcześnie postrzegał ją jako „w pełni realistyczną”, która oddawałaby „realizm myśli ludzkich, realizm wnętrza człowieka, byłaby zbliżona do poezji” (Gerhard 1971, s. 2). Powieść polityczna powinna była, jego zdaniem, zajmować też czołowe miejsce w twórczości pisarskiej. Na pytanie o konflikt pisarza z władzą odpowiedział wymijająco, choć stwierdził: „Zwyczajstwo przepisów, norm i uwarunkowań, jest – jak wykazała historia – wobec dzieła sztuki zawsze przejściową efemerydą” (Gerhard 1971, s. 2). Pomimo wyrażonej gotowości do napisania powieści politycznej nie określił szczegółowo problematyki, której miałyby dotyczyć.

Ireneusz G. Kamiński słusznie w swej wypowiedzi zauważył, że „nie ma we współczesnym życiu spraw, które by nie łączyły się z polityką” (Kamiński 1971, s. 3). Tym samym, jak twierdził dalej, pisarz nie był w stanie „uniknąć osądu koncepcji

7 O Świętach Książki w PRL-u pisali m.in. Dariusz Jarosz i Renata Kopeć.

8 Zob. szerzej o nim P. Gajdziński, Gierek – człowiek z węgla, Poznań 2014.

9 Czego przykładem może być artykuł pułkownika Jerzego Ziętka – członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach, przewodniczącego Krajowej Komisji Weteranów Powstań Śląskich przy ZG ZBoWiD. Jako były uczestnik II i III powstania śląskiego zrelacjonował wydarzenia na podstawie osobistych przeżyć. Redakcja nie omieszczała podkreślić w notce, że był to artykuł napisany z przeznaczeniem dla *Spojrzeń*; J. Ziętek, Epopeja śląska, *Spojrzenia* 1971, nr 5, s. 2–3.

politycznych i ich realizacji”. Istotnie, w PRL-u zamierzano do upolitycznienia wszystkich sfer życia społecznego. Za istotne w powstaniu wielkiej powieści uznał predyspozycje psychiczne autora i sprecyzowany światopogląd. Pytanie redakcji *Spojrzeń* o dawanie wyrazu nastrojom mas ocenił jako „zbyt skomplikowane, by móc dać na nie jednoznaczną odpowiedź” (Kamiński 1971, s. 3). Prozaik w każdym dojrzałym artystycznie utworze dostrzegł pozytywne oddziaływanie na odbiorców, niezależnie od ich aprobaty lub dezaprobaty, gdyż po jego przeczytaniu zmuszeni byli do „zajęcia własnego stanowiska”. Wyraźnie natomiast odżegnał się od narzucania literaturze funkcji dydaktycznych kosztem estetycznych. Proceder taki postrzegał bowiem jako hamujący rozwój twórczy. Postulaty Kamińskiego mogły wydawać się zbyt śmiałe, ale zważywszy na obecny w latach siedemdziesiątych klimat polityczny, mało realne w praktyce pisarskiej¹⁰. W odpowiedzi sugerował również „przewietrzenie maszyny” urzędników decydujących o wydaniu dzieła. Zakwestionował jednocześnie posługiwanie się terminem „powieść polityczna”¹¹, przestrzegając przed stworzeniem kolejnego „getta tematycznego” obok „literatury marynistycznej”, „wiejskiej” czy „powieści o pracy”. Podobne rozróżnienia wymagane były, jego zdaniem, „tylko przez infantylnych recenzentów” (Kamiński 1971, s. 3).

Katarzyna Suchodolska w tej samej dyskusji broniła twórczości przed utrzymaniem „utworów w jednej tonacji”, podając za przykład literaturę radziecką lat trzydziestych XX w. Pisała o niej: „Wystarczy przeczytać kilkanaście pozycji, aby uprzytomnić sobie przyczyny i charakter schorzeń tamtego okresu” (Suchodolska 1971, s. 3). W jej opinii konflikt między pisarzem a władzą był nieunikniony. Swoją pogląd tłumaczyła w następujący sposób: „Kontakt władzy z głębszymi warstwami intelektualnego życia narodu jest raczej luźny. W swym zatroskaniu sprawami bieżącymi polityka ma tendencje do wnioskowania o zdrowiu i samopoczuciu obiektu działania na podstawie zewnętrznych oznak. Konieczność szybkich decyzji i osiągnięcia ich natychmiastowego skutku sprzyja posunięciom, które niekiedy stają się czynnikami chorobotwórczymi. I wtedy zewnętrzne oznaki zdrowia wprowadzają tylko w błąd. Zachodzi potrzeba bardziej szczegółowych badań i przeprowadzają je między innymi również prozaik, dramaturg czy reżyser. Jednak wyniki miarodajnych badań są podawane przez nich na ogół w języku niechętnie odcyfrowywanym przez władzę i, co często zdarza się przy niedokładnej znajomości języka, w sposób błędny” (Suchodolska 1971, s. 3)¹². Dalej czytamy

¹⁰ Zob. Cenzura w PRL: analiza zjawiska, pod red. Z. Romka, K. Kamińskiej-Chełmińskiej, Warszawa 2017; Z. Romek, Cenzura a nauka historyczna w Polsce w 1944–1970, Warszawa 2010; T. Strzyżewski, Wielka księga cenzury PRL w dokumentach, Warszawa 2015; B. Torzański, Knebel: cenzura w PRL-u, Warszawa 2016.

¹¹ Podobne problemy w dyskusji literackiej miały miejsce, począwszy od dwudziestolecia międzywojennego, nad zagadnieniem „powieści katolickiej”. Wtedy również niektórzy z literatów kwestionowali zasadność istnienia odrębnego pojęcia.

¹² Przy okazji artykułu K. Suchodolskiej warto przytoczyć słowa Juliusza Mieroszewskiego, który twierdził, że „polityka to umiejętność dobierania środków w celu sprostania wymogom sytuacji”. Cyt. za: R. Habielski, Najniższy szczebel, *Tygodnik Powszechny*, 26.09.2006 [https://www.tygodnikpowszechny.pl/najnizszy-szczebel-128872; 27.06.2020].

jednak: „I tu właśnie widzę miejsce powieści politycznej, która operując językiem polityki, precyzją pojęć i ugruntowanymi argumentami, mogłaby stać się rzecznikiem i wyrazicielem nastrojów zbiorowości” (Suchodolska 1971, s. 3).

Stefan Flukowski na pytanie redakcji *Spojrzeń*, czy pisarze powinni dawać wyraz nastrojom mas pracujących, odpowiedział: „Po grudniu ubiegłego roku [chodzi o 1970 r. – E.K.] to zagadnienie jest szczególnie ostre, trudne i pociągające. Wydaje mi się, że pisarz powinien iść po linii pragnień, tęsknot, bólów i nadziei narodu” (Flukowski 1971, s. 1). Sugerował napisanie książki potrzebnej i ciekawej „z pozycji obecnego ustroju”, która „zmierzałaby do jego doskonalenia”. Zwrócił także uwagę na zainteresowania pisarza polityką, odpowiednie wykształcenie, artyzm języka i styl. Wyraził chęć napisania właśnie takiej pozycji. Znamienne jest zakończenie, w którym czytamy: „Noszę w sobie zamiysł napisania książki, powiedzmy politycznej, w takim właśnie rozumieniu, o jakim mówiłem. Taką książkę może napiszę. Bo to coś jak gra z własnym społeczeństwem o jego duszę” (Flukowski 1971, s. 1). Istotnie, w systemie PRL-u w „rządzie dusz” zdawano sobie doskonale sprawę z siły oddziaływania mediów, w tym książek pisanych w duchu propagandowym.

Roman Samsel już na początku swojej wypowiedzi wyraził radykalny pogląd o konieczności obecności treści politycznych w każdym z gatunków i rodzajów literackich. W poezji wyróżnił, co raczej nie zaskakuje, twórczość Władysława Broniewskiego. Zastanawiał się jednocześnie nad „kalectwem współczesnej sobie poezji” i braku zrozumienia dla jej funkcji społecznej. Stawiał przez to mocny zarzut poetom. Skupił się na „stosunku twórcy do deformacji władzy i ustroju”. Konstatował jednocześnie: „Czego należałoby sobie życzyć na przyszłość? Przede wszystkim, aby uprawiając temat polityczny czy społeczny w swojej twórczości, nikt z pisarzy, członków ZLP czy niezrzeszonych nie próbował po kilku latach poprawiać napisanych przez siebie książek czy też wykupywać z księgarń albo wycofywać z bibliotek. Literatura ma bowiem cechy trwalsze od doraźnej polityki, jest i pozostanie wytworem świadomości społecznej. Służąc ustrojowi, w którym powstaje, ewoluuje razem z jego rozwojem. W momencie, w którym ustrój obraca się przeciw jednostce ludzkiej, literatura musi stanąć w jej obronie, występując przeciw krzywdzącemu ją systemowi” (Samsel 1971, s. 2). Można odnieść wrażenie, że autor nawoływał do bojkotu politycznego. Jednak nieco dalej wyjaśniał, że do tej pory istniały sprzeczności między politykami a pisarzami, obecnie natomiast nie widzi powodu do konfliktu, gdyż „politycy i działacze są ludźmi czynu, realizują założenia ideowe, ustrojowe, ich działalność służy bezpośrednio ciągłemu przekształcaniu rzeczywistości” (Samsel 1971, s. 2). Słusznie dostrzegał różnice między bardziej doraźnymi skutkami pomyłek polityków a trwalszymi w konsekwencjach pomyłkami pisarzy. Według niego konfliktu między pisarzami i politykami można było uniknąć. Zanegował także światopoglądowe rozróżnianie pisarzy na katolickich i komunistycznych, gdyż „ruch literacki może egzystować wyłącznie w wiecznym sporze o wartości” (Samsel 1971, s. 2). Należałoby zapytać jednak, czy spór miałby dotyczyć tylko wartości wyznawanych przez komunistów, bo przecież innych nie wolno było przyjmować i głosić w okresie PRL-u.

Kolejny z dyskutantów, Eugeniusz Paukszta, stwierdził dość realistycznie, że „od tematu politycznego nie ma dziś w ogóle ucieczki”. Dalej pisał: „napór wydarzeń ogólnych, a coś dopiero krajowych, jest tak silny, iż przenika każdą dziedzinę życia, szczególnie intensywnie rzutując na twórczość, zwłaszcza pisarską. Nawet bajka nie ma charakteru apolitycznego, bo przemawia przez alegorię” (Paukszta 1971, s. 3). Tematyka polityczna, w jego mniemaniu, była nieodzownym faktem w literaturze.

Ostatecznie „dyskusja zawiodła oczekiwania”, jak pisała redakcja *Spojrzeń*. Nie wszyscy pisarze bowiem odpowiedzieli na pytania, co mogło być spowodowane brakiem stanowiska wobec zaproponowanego tematu albo przyjęcia bezpiecznej postawy tzw. niewychylania się. Wnioskowano jednocześnie, że *Spojrzenia* były zbyt prowincjonalną trybuną „by warto było wysilać się na przemawianie w niej” (Czarnecki, Kuźma 1971, s. 3). Niektórzy z czytelników w listach ocenili też krytycznie dyskusję jako „polityczną prowokację i demagogię”, chociaż redakcja szczecińskiego periodyku zastrzegła, że nie chciała namawiać twórców do opisywania wypadków grudniowych 1970 roku. Tłumaczono bowiem: „Owocował w literaturze polskiej powieścią polityczną październik 1956 roku i marzec 1968. Lepiej jednak, by literatura polityczna była nie po wypadkach ani też nie przed, lecz zamiast” (Czarnecki, Kuźma 1971, s. 3). Podobny temat podjęto przeciw w *Życiu Literackim*, zatem redakcji *Spojrzeń* wydał się on ważny. Nie znalazł jednak szerszego oddźwięku, a nieliczne otrzymane wypowiedzi były raczej krytyczne.

Na łamach *Spojrzeń* ukazywały się również artykuły dotyczące tzw. polityki kulturalnej (Markiewicz 1971, s. 8–9, 11). W jednym z nich wspomniano o dokumencie zatwierdzonym przez Egzekutywę KW PZPR w Szczecinie, w którym przedstawiono wytyczne programu rozwoju kultury w województwie w latach 1972–1980. Jak pisał Jarosław Kalina, „zawarto w nim kierunkowskazy o charakterze ogólnym i ideologicznym”, a dalej czytamy o „potrzebie otoczenia opieką utalentowanych twórców i stworzenia im odpowiednich warunków do pracy” (Kalina 1973, s. 9). Chodziło o poprawienie materialnych warunków w tej grupie społecznej, przyznanie mieszkań, zapewnienie nowych lokali dla teatrów, kin, bibliotek, księgarń i domów kultury. W innym miejscu wydrukowano dość krytyczne przemówienie Ryszarda Liskowackiego wygłoszone podczas XVIII Zjazdu ZLP w Łodzi na temat zawodu pisarskiego. Zarzucił w nim m.in. brak określonego statusu zawodowego w Związku Literatów Polskich, jak też trudną sytuację finansową pisarzy czy pomijanie postulatów o zmianę prawa autorskiego. Powiedział: „Jesteśmy związkiem hobbistów parających się, na marginesie innych zajęć, pisanie książek” (Liskowacki 1973, s. 8). Sprawę trudności przyznawania emerytur członkom ZLP przedstawił na przykładzie jednego z pisarzy szczecińskich. Czytamy bowiem: „Pisarzowi zabrakło jednego papierka potwierdzającego, że w czterdziestym którymś tam roku pracował w PGR (który zresztą już dawno nie istnieje). Całe szczęście, że ten dokument się jednak odnalazł, bo przyznam się szczerze, smutne nawiedziły mnie refleksje, gdy patrzyłem, jak stary człowiek, członek ZLP, zbierał cierpliwie te wszystkie papierki z zakładów pracy, z całego swojego życia. I tylko jeden papierek nikogo

nie obchodził: potwierdzający ilość wydanych książek i przynależność do Związku Literatów” (Liskowacki 1973, s. 8).

W dziedzinach literackiej i kulturalnej w relacjach publicystycznych *Spojrzeń* w erze gierkowskiej zauważyć można pewną dozę krytycyzmu oraz postulaty naprawy niedociągnięć. Sporo wypowiedzi charakteryzowało się też dobrym piórem.

Inne wypowiedzi na tematy polityczne

„Refleksje styczniowe” Stefana Janusiewicza nawiązały natomiast do polskich wydarzeń grudnia 1970 r. w politycznie uznawany wtedy sposób. W artykule wyrażono bowiem zadowolenie z tego, że „Naród i partia znalazły dość siły, aby położyć kres zamętowi” (Janusiewicz 1971, s. 3). Publicysta konstatował również: „Nastąpiły dni refleksji, szukania odpowiedzi na dręczące pytania: dlaczego tak się stało, jak uchronić kraj, jego naród i partię od ciężkich, nieobliczalnych kryzysów. [...] Taki jest polski styczeń 1971 roku” (Janusiewicz 1971, s. 3). Nawiązał przy okazji do wygłoszonego trzy lata wcześniej podczas święta *Trybuny Ludu* w Katowicach „prostego i z ludzkim niepokojem o ludzkie sprawy robotników” przemówienia Edwarda Gierka. Znalazła się tu także jego osobista refleksja: „20 XII 1970 r. o godzinie 20 zobaczyłem Edwarda Gierka na ekranie telewizora. W najbardziej dramatycznych chwilach dla kraju, już jako przywódca partii, powtórzył swoje credo: ludziom potrzebne są znośniejsze warunki życia, mieszkania, kobietom trzeba ulżyć w ich pracy, młodzieży dać perspektywę. Konsekwentny” (Janusiewicz 1971, s. 3). Publicysta apelował o niedopuszczenie do ponownego kryzysu w partii, jak też sugerował prowadzenie dyskusji wśród jej członków. Wniósł przy tym: „Wiadomo, istnieje zdrowy nurt, a na nim często pojawia się piana. Nie mniej jednak ten zdrowy nurt domaga się, dla higieny życia politycznego kraju, rotacji kadr” (Janusiewicz 1971, s. 3). W artykule podano też konkretne zmiany personalne w Komitecie Wojewódzkim KC PZPR w Szczecinie. Dowiadujemy się również o najważniejszych ówczesnych postulatach dotyczących mediów, „zmianie języka prasy”, „nadaniu żądaniom i krytykom publicznego sensu” przez dziennikarzy. Czytamy o obietnicach dodatków dla najmniej zarabiających, zamrożeniu cen artykułów żywnościowych na okres dwóch lat, zapowiedziach obniżek cen „artykułów trwałego użytku”. Problemy polityczne miano natomiast rozwiązywać przez rozmowy z robotnikami. Janusiewicz wnioskował ostentacyjnie: „W partii centralizm, ale nareszcie demokratyczny. Po dojściu Edwarda Gierka do władzy żadnych wieców, żadnych hołdowniczych listów, żadnego lakierowanego poparcia. Jedyne poparcie: praca” (Janusiewicz 1971, s. 3). Aleksander Ejsmont w artykule „Nasze złotówki” odniósł się do Uchwały z 8 I 1971 r. o zasadach polityki cen artykułów spożywczych za lata 1971–1972, która przyczyniła się do zamrożenia cen. Zachowano w tych wypowiedziach pozory troski władzy i pochwały dla nowego kierownictwa partii. Z łamów prasy dostrzegamy zmiany w sposobie uprawiania polityki, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego celu.

W artykule zatytułowanym „Zamknięcie i otwarcie” dokonano natomiast podsumowania czteromiesięcznego okresu działalności nowej władzy. Oprócz uderzającej nowomowy w większej części wypowiedzi przebijają się zdania typu: „stan frustracji [w społeczeństwie] przerwały do pewnego stopnia wspomniane zmiany kadrowe” (Januszewicz 1971, s. 1). Podkreślano funkcję kontrolną w polityce partii. Zapytywano o „politykę odnowy”, „model współczesnego zebrania partyjnego”, „czy ono w końcu ma być? Akademią ku czci czy krytyczną wymianą poglądów, miejscem analizy faktycznych potrzeb i postaw środowiska, w którym żyją członkowie partii?” (Januszewicz 1971, s. 1). Zdaniem publicysty opadło wzburzenie i przyjęto „racjonalnie krytyczną postawę” w dyskusjach partyjnych. Zapytywano też: „Skąd gwarancje, że nigdy nie dojdzie ponownie do «grudnia»?” (Januszewicz 1971, s. 1).

W propagandowej wypowiedzi zatytułowanej „Zjazd Partii”, która dotyczyła VI Zjazdu PZPR w grudniu 1971 r., chwalono trwające od września przygotowania i rzekomo rzeczową debatę. Rok po wydarzeniach grudniowych oceniono jako owocny pod względem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Czytamy bowiem: „Przeszliśmy trudną drogę od jednego do drugiego grudnia, ucząc się mądrze myśleć i mówić konkretnie, nabierając zaufania do własnych sił i odnajdując nowe treści w pojęciu partia z narodem, naród z partią” (R.L. 1971, s. 1). Na rozpoczęcie obrad VII plenum KC PZPR (jak wiadomo, kalendarz polityczny w PRL prowadzono od plenum do plenum) wydrukowano artykuł wstępny pt. „Głosy z dialogu”, znów autorstwa Janusiewicza, w którym dowodził on zmian polityki władz wobec problemów robotników w stoczni szczecińskiej. Relacjonował bowiem m.in. dziewięciogodzinną debatę Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza ze stoczniovcami w Gdańsku, podczas której padły znamienne słowa pierwszego sekretarza partii: „Pomożecie?”. Zaznaczył, że wydarzenie odnotowano w „całej prasie światowej”, a był to „jeden z tych licznych, wielkich w skutkach społecznych i psychologicznych dialogów, które toczyły się w całym województwie” (Janusiewicz 1971, s. 1). Starano się wytłumaczyć, dlaczego do takiej sytuacji doszło i jakie podjęto środki zaradcze. Krytykowano, w sposób dozwolony oczywiście, niedociągnięcia dotychczasowej ekipy partyjnej. Zanotowano nowy styl działania, jak też zmieniony sposób pisanie w prasie codziennej. Rzekomo miały zniknąć z niej „ogólniki” i tzw. pisanie na okrągło. Zdzisław Kędzia porównywał natomiast system demokratyczny krajów burżuazyjnych z zadaniami parlamentu socjalistycznego w nawiązaniu do wystąpienia Gierka na kolejnym VIII Plenum KC PZPR (Kędzia 1973, s. 10–11). Na gruncie polskim zapowiadano usunięcie nieprawidłowości, jakie nastąpiły w ostatnich latach. Artykuł napisany został specyficzną nowomową i dotyczył głównie pracy Sejmu w PRL-u. Oprócz ogólnych pochwał jego działalności nie dostarczył w zasadzie konkretnej wiedzy czytelnikom.

We wstępnym artykule zatytułowanym „Autorytet rad” zacytowane zostały słowa Gierka wypowiedziane podczas I Krajowej Konferencji PZPR, a dotyczące „demokracji socjalistycznej”. W tekście propagandowym starano się udowodnić, że ową demokrację zapewniały m.in. wybory do rad narodowych, gdyż przyczyniały się „do udziału mas w rządzeniu” (en 1973, s. 1). W jednostronicowym artykule zapoznawano czytelników miesięcznika z ogólnymi założeniami przygotowywanej

reformy podziału administracyjnego i zmianach dotyczących rad narodowych (Ustawa o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych 1975). Była to dość istotna reforma okresu PRL. Jak zapowiadano ówczesną nowomową „Nowe rady narodowe będą rzeczywiście nowymi: i w składzie osobowym i w kształcie swej wewnętrznej struktury ustrojowo-prawnej” (en 1973, s. 1). Stwierdzono również: „W obecnym stadium rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju niezbędne jest umocnienie rad. Konieczne staje się zwiększenie udziału ludzi pracy w rządzeniu i sprawowaniu kontroli nad aparatem państwa. Rozdział organów przedstawicielskich i organów wykonawczych istniał dotychczas. Był on jednak nieprecyzyjny i nie zapobiegał mieszanii się i nakładaniu na siebie w praktyce rad, ich roli przedstawicielskiej, wykonawczej, społecznej, zawodowej” (en 1973, s. 1). Dowodzą, że reforma ma zapewnić większy niż dotychczas wpływ rad na ustalanie kierunku rozwoju społecznego i gospodarczego danego terenu, jak też usprawnić obywatelom drogę urzędową.

Artykuły okolicznościowe nawiązywały do wydarzeń partyjnych. Przykładem może być tekst Bronisława Słomki dotyczący sytuacji ówczesnej „literatury Polski Ludowej”, który ukazał się w *Spojrzeniach* (Słomka 1973, s. 6), po nagłówku „Partia – twórcy i organizatorzy kultury”. Redakcja informowała o tym, że odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR powołanego w grudniu 1972 r. w Szczecinie, na którym „rozważano niezwykle ważne zagadnienia kierowniczej roli partii w środowiskach twórczych oraz instytucjach upowszechniających kulturę” (Partia – twórcy i organizatorzy kultury 1973, s. 6). W sposób istotny artykuł Słomki dowodził upolitycznienia regionalnej kultury i twórczości PRL-u.

Ważnym wydarzeniem upamiętnianym w periodyku w 1974 r. była rocznica wkroczenia do Polski Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku. Wydarzenie to potraktowane zostało przez redakcję jako „zwrotne, fundamentalne i historyczne” w dziejach narodu polskiego. Czyniono to poprzez drukowanie wywiadów z uczestnikami wydarzeń (Tak pamiętamy ten lipiec 1974, s. 16–17) czy fragmentów książki Włodzimierza T. Kowalskiego¹³, dotyczące postanowień Manifestu PKWN (Kowalski 1974, s. 6–7, 23).

Obowiązkiem redakcji *Spojrzeń* było odnotowanie święta *Głosu Szczecińskiego* – organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR¹⁴. Zgodnie z przyjętą propagandą pisano w miesięczniku: „to wydarzenie, którym żyła w ostatnich dwóch dniach czerwca br. cała organizacja partyjna województwa szczecińskiego, wszyscy mieszkańcy

¹³ Zapewne były to fragmenty z książki pt. „Wielka koalicja 1941–1945”.

¹⁴ *Głos Szczeciński* jako organ partyjny wydawany był w latach 1947–1990. Zob. też: R. Cieślak, Przeobrażenia prasy regionalnej w Zachodniopomorskiem na przykładzie *Głosu Szczecińskiego*, [w:] Środki masowego komunikowania a społeczeństwo, red. M. Gierula, Katowice 2006, s. 134; S. Pawłowicz, *Głos Szczeciński* – dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: 40 lat 1947–1987, Szczecin 1987; A.A. Urbanowicz, Propaganda osiągnięć spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych na łamach czasopisma *Głos Szczeciński* do 1956 roku, *Przegląd Zachodniopomorski* 2015, nr 1, s. 125–143. Do dziś istnieją regionalne media o tej samej nazwie – gazeta o tym tytule i internetowy serwis informacyjny. Prasa 24 [https://www.prasa24.pl/gazeta/glos-szczecinski]; GS24.pl [https://gs24.pl/; 11.04.2019].

Ziemi Szczecińskiej” (Święto *Głosu Szczecińskiego* – święto czytelników 1974, s. 5). Program imprezy określono jako „niezwykle bogaty i urozmaicony”. W jego skład weszły m.in. wystawy, występy zespołów regionalnych, koncerty, recitale, sesje i in. Pochwalono się też uczestnictwem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz stronnictw politycznych. Wśród gości znaleźli się m.in. sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Zdzisław Szakiewicz, wiceprezes ZG RSW „Prasa–Książka–Ruch” Bronisław Stępień. Tekst posiadał charakter informacyjno-popularyzacyjny.

Polityka zagraniczna

Redakcję *Spojrzeń* interesowała polityka Polski względem zachodnich sąsiadów, rozumiana oczywiście w świetle nowego układu sił w Europie po II wojnie światowej. Ejsmont już w pierwszym numerze miesięcznika zareagował artykułem na podstawie 7 grudnia 1970 r. w Warszawie układu o normalizacji stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Pisał: „Cały niemal świat przyjął z ulgą fakt oficjalnego wyrzeczenia się przez rząd NRF wszelkich roszczeń do naszych ziem zachodnich i północnych oraz uznania przez niego naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zarysowała się perspektywa zachowania na trwałe pokoju w Europie” (Ejsmont 1971, s. 1). Publicysta uznawał jednocześnie to wydarzenie jako wyraźny sukces polityki zagranicznej Polski. Marian Grzęda z kolei w artykule dotyczącym systemu partyjnego w NRF wyjaśnił, na czym polega zjawisko tzw. polaryzacji. Odnosił się do podziału Niemiec i partii, które brały udział w powojennych wyborach. Zwrócił uwagę na ostrą walkę polityczną podczas pierwszych wyborów w Republice Federalnej Niemiec w 1949 r. oraz upadek mniejszych partii w latach 50. Prześledził też rozpad i łączenie się różnych organów partyjnych w kolejnych latach, przy dominacji CDU/CSU i SPD. Dowodził tym samym istnienia trendu polaryzacji dwupartyjnej (Grzęda 1973, s. 9). Ta wypowiedź zupełnie pozbawiona analizy miała charakter typowo faktograficzny i relacjonujący.

Autorzy piszący w *Spojrzeniach* skomentowali również otwarcie granicy między Polską a NRD (Baster 1973, s. 21; Staniek 1973, s. 17). Wypowiedziano się także o polityce wschodniej NRF w relacji do nowych granic z Polską po II wojnie światowej. Uczyniono to przy okazji ratyfikacji układu z 7 grudnia 1970 r. między NRF i PRL.

Niekiedy przejawiano zainteresowanie kwestiami politycznymi krajów odległych od Polski, np. niepodległością państw afrykańskich po II wojnie światowej (Chałasiński 1973, s. 12). Tematyka Afryki pozostawała obecna w piśmie z okazji przypadającego dziesięciolecia powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w 1972 r., którego celem była współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna Polski Ludowej z krajami afrykańskimi (Żytek 1972, s. 6–7). Innym razem przedstawiano kwestie polityki kolonialnej Portugalii.

W publicystyce *Spojrzeń* w kwestiach polityki zagranicznej kierowano się zasadniczo w dwóch kierunkach. Pierwszy dotyczył zachodnich sąsiadów, drugi zaś krajów afrykańskich.

Recenzje książek politycznych

Jak przystało na pismo o charakterze społeczno-kulturalnym, drukowano sporo recenzji książkowych. W ocenach znalazła się m.in. ówczesna nowość wydawnicza Tadeusza Łętochy „Granice i spory terytorialne w Afryce” (Warszawa 1973). Jej zawartość w zasadzie bez słowa krytyki zrelacjonował Adam Kosidło (1974, s. 23). Przed lipcowym „świętem wyzwolenia” wykopano z lamusa książeczkę z poezją rewolucyjną Lucjana Szenwalda „Z ziemi gościnnej do Polski” (Moskwa 1944), wydaną nakładem Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Pisano w sposób propagandowy: „Nie zdążył się poeta nacieszyć skrawkiem wyzwolonej ziemi. Ledwo ją dotknął żołnierskim butem, a już go dopadła śmierć niesprawiedliwa. Zginął w wypadku samochodowym 22 sierpnia 1944 r., w równy miesiąc od narodzin Polski Ludowej” (Liskowacki 1974, s. 3). Kolejna recenzja Karola Koczy (1973, s. 8–9) była refleksją poświęconą książce Norberta Honszy „Nad twórczością Tomasa Manna” (Katowice 1972). Inna opinia dotyczyła publikacji „Lenin i kultura”, której sam tytuł mógł zszokować odbiorcę. Zbiór prac wydanych pod redakcją Jerzego Wasermana pt. „Stosunki polsko-radzieckie. Polityka. Ideologia” (Szczecin 1973) stał się okazją do chwalebnej recenzji w *Spojrzeniach* (Sprawy wielce aktualne 1973, s. 23). Autorzy tomu, jak stwierdził recenzent, wywodzili się głównie ze szczecińskiego środowiska szkół wyższych. Książka zawierała materiały sesji naukowej poświęconej 50. rocznicy powstania ZSRR, zorganizowanej przez Wydział Nauki i Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Zauważenie tej pozycji na regionalnym rynku wydawniczym świadczy ponownie o tym, że omawiane pismo pozostawało blisko przyjmowanej ówczesnie linii politycznej.

Wnioski

Problematyka polityczna, choć nie stanowiła głównego zrębu w piśmie ze względu na jego społeczno-kulturalny profil, to jednak była obowiązkowo obecna w ramach artykułów wstępnych, cyklu *Polityka a literatura*, recenzji książek czy wreszcie wypowiedzi okolicznościowych. *Spojrzenia* jako pismo regionalne stało się pod względem politycznym odzwierciedleniem pierwszych lat rządów Gierka. Na jego łamach można dostrzec próby ówczesnej pozornej demokratyzacji życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Odnotowywano wszystkie ważniejsze fakty polityczne związane z regionem, pomimo że nie stanowiły one w założeniu redakcji tematu przewodniego pisma.

W omawianym miesięczniku śledzono przede wszystkim aktywność literacką szczecińskich pisarzy, promowano m.in. Ryszarda Liskowackiego, Czesława Czerniawskiego, Katarzynę Suchodolską, co w sposób oczywisty potwierdzało regionalny charakter periodyku. W kręgu zainteresowań pozostawali też szczecińscy dziennikarze, jak np. Bronisław Słomka. Większość wypowiedzi twórców w cyklu *Literatura a polityka* było zgodnych w opinii, że dzieła artystyczne powinny

nawiązywać do bieżących wydarzeń politycznych. Należy docenić, że pismu towarzyszyła bogata problematyka regionalna.

Bibliografia

- Ankieta 3 pytania (1974). *Spojrzenia*, nr 7, s. 18–19.
- Baster J. (1973). Rok po otwarciu granicy. *Spojrzenia*, nr 1, s. 21.
- Chałasiński J. (1973). Afryka i afrykańskie narody. *Spojrzenia*, nr 9, s. 12.
- Czarnecki M., Kuźma E. (1971). Literatura a polityka. *Spojrzenia*, nr 7, s. 3.
- Dajnowicz M., Miodowski A. (red.) (2017). Polityka i politycy w prasie XX i XXI w. Prasa organizacji politycznych. Białystok.
- Ejsmont A. (1971). Pokój Europie. *Spojrzenia*, nr 1, s. 1.
- (en) (1973). Autorytet rad. *Spojrzenia*, nr 12, s. 1.
- Flukowski S. (1971). Literatura a polityka. *Spojrzenia*, nr 7, s. 1.
- Gerhard J. (1971). O powieści. *Spojrzenia*, nr 6, s. 2.
- Grzęda M. (1973). System partyjny w NRF. Polaryzacja. *Spojrzenia*, nr 8, s. 9.
- Habielski R. (2009). Polityczna historia mediów. Warszawa.
- (i) (1973). Sprawy wielce aktualne. *Spojrzenia*, nr 7, s. 23.
- Jakubowska U. (red.) (2011). Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL. Warszawa.
- Janusiewicz S. (1971). Głosy z dialogu. *Spojrzenia*, nr 2, s. 1.
- Janusiewicz S. (1971). Refleksje styczniowe. *Spojrzenia*, nr 1, s. 3.
- Januszewicz S. (1971). Zamknięcie i otwarcie. *Spojrzenia*, nr 5, s. 1.
- Kalina J. (1973). Dokument. *Spojrzenia*, nr 4, s. 9.
- Kamiński I.G. (1971). Powieść „polityczna” czy współczesna? *Spojrzenia*, nr 6, s. 3.
- Kędzia Z. (1973). O nowy kształt Sejmu. *Spojrzenia*, nr 3, s. 10–11.
- Koczy K. (1973). Ewolucja myśli politycznej w twórczości Tomasza Manna. *Spojrzenia*, nr 7, s. 8–9.
- Kosidło A. (1974). Geneza granic w Afryce. *Spojrzenia*, nr 8, s. 23.
- Kowalski W.T. (1974). Na ziemiach już wyzwolonych. *Spojrzenia*, nr 7, s. 6–7, 23.
- Kristanova E. (2020). Regionalny miesięcznik społeczno-kulturalny *Spojrzenia* (1971–1973).
W: E. Kristanova (red.). Regionalne środowiska literackie i oficyny wydawnicze w polityce władz Polski Ludowej w latach 1956–1989. Warszawa.
- Literatura a polityka (1971). *Spojrzenia*, nr 6, s. 2.
- Liskowacki R. (1973). Autorytet pisarskiego zawodu. *Spojrzenia*, nr 5, s. 8.
- Liskowacki R. (1974). „Wstanie Polska niby dzień niedzielny...”. *Spojrzenia*, nr 7, s. 3.
- Łukaszewicz B. (1982). Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945–1975. Warszawa.
- Markiewicz W. (1971). Kultura polityczna społeczeństwa. *Spojrzenia*, nr 2, s. 8–9, 11.
- Buck A., Bartkowiak P., Kotlarek D. (2013). Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012. Zielona Góra.
- Partia – twórcy i organizatorzy kultury (1973). *Spojrzenia*, nr 7, s. 6.
- Paukszta E. (1971). Literatura a polityka. *Spojrzenia*, nr 7, s. 3.
- R.L. (1971). Zjazd Partii. *Spojrzenia*, nr 12, s. 1.
- Roszczyńska M., Sawicka-Mierzyńska K. (red.) (2018). Białostockie *Kontrasty*. Szkice i materiały. Białystok.

- Sadowska J., Sawicka-Mierzyńska K. (red.) (2014). Prasa na terenie województwa podlaskiego w latach 1944–2012. Szkice i materiały. Białystok.
- Sadowska J., Sawicka-Mierzyńska K. (red.) (2013). Prasa regionalna i lokalna na terenie województwa podlaskiego w latach 1989–2010. Białystok.
- Samsel R. (1971). Literatura a polityka. *Spojrzenia*, nr 7, s. 2.
- Słomka B. (1973). Niepodobna wywikłać się z gry. *Spojrzenia*, nr 7, s. 6.
- Staniek A. (1973). Inland oder Ausland? *Spojrzenia*, nr 8, s. 17.
- Suchodolska K. (1971). Kilka luźnych uwag. *Spojrzenia*, nr 6, s. 3.
- Szmidt I.K. (1971). Literatura a polityka. *Spojrzenia*, nr 7, s. 2.
- Święto *Głosu Szczecińskiego* – święto czytelników (1974). *Spojrzenia*, nr 6, s. 5.
- Tak pamiętamy ten lipiec. (1974). *Spojrzenia*, nr 7, s. 16–17.
- Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. ISAP Internetowy System Aktów Prawnych [<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19750160091>; 3.04.2019].
- Wolny H. (2001). Czasopiśmiennictwo społeczno-kulturalne na Kieleczyźnie w latach 1944–1949. Kielce.
- Żytek J. (1972). Afryka terra incognita. *Spojrzenia*, nr 3, s. 6–7.

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono nieopracowany dotąd w literaturze przedmiotu szczeciński miesięcznik społeczno-kulturalny *Spojrzenia*, który był regionalnym pismem początkowej ery Edwarda Gierka. Starano się przy tym odpowiedzieć na pytanie o podejmowaną w nim problematykę, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki politycznej, która odzwierciedlała nowy trend propagandowy w PRL-u. Pomocne w powstaniu opracowania stały się źródła prasowe drukowane w *Spojrzeniach* oraz archiwalia dostępne w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum IPN w Szczecinie. Redakcja zainicjowała na łamach pisma m.in. cykl *Literatura a polityka*, który po wydarzeniach grudnia 1970 r. nie znalazł szerszego zainteresowania wśród pisarzy. W dość bogatej ofercie tematycznej periodyku przeważały zagadnienia regionu oraz promocja pisarzy i kultury regionalnej.

Słowa kluczowe: *Spojrzenia* (1971–1974), czasopisma społeczno-kulturalne PRL, polskie czasopisma regionalne, polityka w prasie

